Blenders – Kuciland (2001)

1. "Cybernetyczny wędrowiec" - 0:57
2. "Ona jest tu" - 4:27
3. "Punkt G" - 4:10
4. "W.F.H.U." - 3:47
5. "Afro Dee Zyack" - 4:03
6. "Tequila" - 3:58 *play*
7. "Cage (Thanks, Elton)" - 4:54
8. "Kuciland" - 4:12
9. "Skosztuj mnie" - 4:11
10. "Pociąg Of Love" - 3:51
11. "Uptight Groove" - 1:30
12. "Shaka Zulu" - 2:49
13. "Faded Lady" - 3:36
14. "Funkomatic" - 4:54
15. "Life feat. Alec Sun Drae" - 5:10
16. "Nitrogliceryna" - 3:32 *play*

Skład zespołu:
Tomek Urbański – gitara
Sławek Urbański – gitara basowa
Mariusz Noskowiak -perkusja
Nigel Benway – wokal

Czwarta płyta trójmiejskiego Blenders to miła, łatwo wpadająca w ucho muzyka balangowa wyraźnie odwołująca się do klimatu disco lat 70. Pod względem jakości – i to zarówo kompozycyjnej, jak i brzmieniowej – materiał został zrealizowany z rozmachem i smakiem. Inspirowane funky, soulem i wspomnianym disco piosenki, zaopatrzone zostały w rozbrajająco naiwne brzmienia klawiszy, tony piskliwych chórków, gdzieś z pogranicza Bee Gees i Boney M.

Przy pierwszym kontakcie, "Kuciland" działa jak wehikuł czasu, przesuwając wyobraźnię słuchacza w przerażająco kiczowaty świat kolorowych świateł załamujących się w lustrzanych kulach, pod którymi pląsają ubrani w sterylnie białe kombinezony murzyni z monstualnymi "afro" na głowach. Z drugiej jednak strony, przy bliższym kontakcie z płytą okazuje się, że mamy jednak do czynienia z muzyką tworzoną przez artystów świadomych również tego, co w muzyce tanecznej dzieje się współcześnie. Nie jest to banalna stylizacja na lata 70., ale całkiem nieźl przemyślana próba zestawienia tamtej estetyki z ty, co w muzyce tanecznej dzieje się współcześnie. Z achaicznymi brzmieniami zderzają się nowoczesne brzmienia cyfrowe, a porywające dyskotekowe chórki z hip hopowym rymowaniem. Co więcej, pojawiają się tu nawet momenty, w których Blenders udowadniają, że są nie tylko zdolnymi kompozytorami potencjalnych przebojów, ale również muzykami potrafiącymi zgrabnie eksperymentować z dźwiękiem. W takim na przykład "W.F.H.U." da się usłyszeć dźwięki bliskie lżejszemu wydaniu Talking Heads. Oczywiście cały czas trzeba pamiętać, że jest to generalnie płyta przeznaczona do zabawy. Próżno byłoby szukać tu jakiś szokujących rozwiązań i głębokich poszukiwań muzycznych. Ot, dobra rozrywkowa płyta, która wobec przerażającego ubóstwa krajowej sceny tanecznej, powinna zostać przynajmniej dostrzeżona.

download: uploaded ziddu 4shared divshare yandex

back